TEATR
ATENEUM
KATOWICE

FRANZ KAFKA

JAMA

FRANZ KAFKA

JAMA

tytuł oryginalny: *Der Bau*
przekład: JAROSŁAW ZIÓŁKOWSKI
adaptacja i reżyseria: KAREL BROŽEK
scenografia: ZBIGNIEW MĘDRALA
przygotowanie muzyczne: PETR LITVIK
asystent reżysera: Jacek Popławski

MARTA POPŁAWSKA

MIROSŁAW KOTOWICZ

KRYSTYNA NOWIŃSKA

PIOTR JANISZEWSKI

W Niemczech ukazało się wydanie krytyczne pism Franza Kafki, w którym teksty opublikowane po śmierci pisarza – także *List do ojca* i *Jamę* – oddano do rąk czytelnika w wersji pozbawionej ingerencji Maxa Broda. Stąd między innymi potrzeba nowego przekładu na polski tych utworów. *Brief an den Vater* (List do ojca) i *Der Bau* (*Jama* – opowiadanie znane dotąd w Polsce pod tytułem *Schron*) noszą, z braku tytułów autorstwa Kafki, tytuły nadane przez Broda. Podstawą (...) tłumaczeń obu tekstów jest właśnie wspomniana publikacja niemieckojęzyczna (Franz Kafka, *Schriften, Tagesbüchner, Briefe*, S. Fischer Verlag, Frankfurt nad Menem 1982).

Fragment tekstu *Od tłumacza* (Franz Kafka, *Cztery opowiadania. List do ojca*, PIW, Warszawa 2003)

AKTORZY

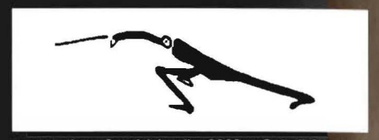

prapremiera: 3 października 2008 w Galerii Ateneum

inspicjentka: Ilona Gabriel
światło i dźwięk: Jacek Ornowski
obsługa sceny: Jan Gondzik

Ryszard Krynicki
xxx (fragment)

Czy Max Brod, nazwany „najdroższym Maxem",
miał prawo nie spełnić ostatniej prośby
swojego umierającego przyjaciela
pogodzonego już z miłością i śmiercią;
czy miał prawo
wybierając między literaturą
a wiernością
zdradzić przyjaciela
dla tej,

która potrafi być morderczynią
i nie znać litości,
choć ocala swoje ofiary,

chociaż ocala swoje ofiary,
aby poddawać je jeszcze okrutniejszym próbom
i udręce?

Dlaczego Franz Kafka, kiedy
już pogodzony z miłością i śmiercią
nie musiał wystawiać na próbę
ani swojego przyjaciela,
ani swoich bezbronnych bohaterów,
wydał wyrok na swoje książki?

Czy ulitował się
i w ostatniej chwili chciał nas
przed nimi uchronić?
Czy przekonał się, że jakakolwiek wizja zła
wciela się w prawdziwe zło
przerastające nasze najgorsze lęki i przeczucia?

(...) A gdyby miał nastąpić wielki atak, jakiż plan wejścia mógłby mnie uratować? Wejście może wprowadzić w błąd, skierować w inną stronę, dręczyć napastnika – tyle czyni, i to od biedy. Jednak prawdziwie dużej napaści muszę starać się przeciwstawić od razu wszystkimi środkami, jakie zawiera cała budowla, oraz wszelkimi siłami ciała i ducha – to przecież samo przez się zrozumiałe.

(...) A niebezpieczeństwo nie jest urojone, lecz zupełnie realne. Nie musi to być przecież wróg faktyczny, w którym wzbudzam chęć pójścia za mną, równie dobrze może to być jakieś dowolne niewinne stworzonko, jakie bądź wstrętne żyjątko, które z ciekawości pójdzie za mną i tak stanie się, nie wiedząc o tym, przewodnikiem świata przeciwko mnie, nawet niekoniecznie musi być tak; może – a to rzecz nie mniej zła od pozostałych, pod niejednym względem najgorsza – może będzie to ktoś mego pokroju, znawca i taksator budowli, jakiś eremita, miłośnik spokoju, ale wstrętny szubrawiec, który chce gdzieś zamieszkać, nie budując.

(F. Kafka, *Jama*)

SŁOWO OD TŁUMACZA

Według relacji Dory Diamant, ostatniej towarzyszki życia Franza Kafki, Jama powstała pod koniec 1923 r. podczas ich wspólnego pobytu w Berlinie. Pół roku później pisarz zmarł wskutek toczącej go od lat choroby. Jej echo pobrzmiewa w utworze: obawę bohatera przed krążącym wokół zwierzem-olbrzymem można interpretować jako personifikację lęku przed nieuchronnie zbliżającym się końcem. Tekst urywa się wpół zdania, nie zamyka go żaden znak interpunkcyjny. Być może Franz Kafka przerwał pracę, nie kończąc utworu, być może był to jednak zamierzony zabieg literacki: narracja urywa się w chwili, gdy śmiertelny wróg zaskakuje narratora, nie dając mu szansy na wydanie okrzyku przerażenia, na pomyślenie choćby znaku zapytania czy wielokropka. Śmierć uniemożliwiła dokończenie opowieści... bohaterowi czy autorowi tekstu?

Jeśli czytać *Jamę*, mając w pamięci *List do ojca*, to nieodparcie dostrzega się w niej odbicie procesu myślowego samego Kafki rozdartego między wątpliwościami. Potężna jama zbudowana z niekończących się tuneli to sieć neuronów mózgu, w którym szamocze się bezradna myśl, oszalałe zwierzę pędzące na oślep podziemnymi chodnikami.

J.Z.

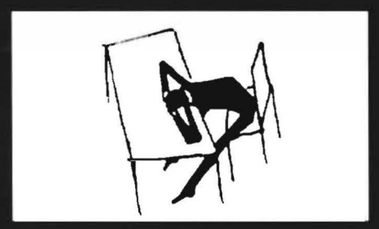

W dorobku translatorskim Jarosława Ziółkowskiego, obok Franza Kafki, znajdują się m.in. tacy autorzy jak Rainer Maria Rilke, Christoph Ransmayr, Wolfgang Bauer, Jakob Arjouni, Marcel Beyer (za „Latające psy" tego ostatniego tłumacz otrzymał nagrodę Fundacji Roberta Boscha „Förderpreis für polnische Übersetzer deutschsprachiger Literatur"), a nadto przekłady polskich tekstów na język niemiecki (np. poświęcony Powstaniu Warszawskiemu „Mój warszawski szał" Włodzimierza Nowaka i Angeliki Kuźniak).

Stanisław Grochowiak
Franz Kafka

„Umarł ze strachu"
Tak napisano
A wszędzie tylko blachy i mury –
I sztywne dymy jak wzdęte fryzury
Nad przerażeniem dachów.

Pisał o ludziach przemienionych w szczury,
O krzywych chmurach jak cienie odwachu,
Deklinował kaźnie,
Koniugował tortury –
Gramatyk strachu.

Gdzie się narodził?
A narodził się czule –
I jak innych – go smoczkiem wytrwale karmiono,
Ale ujrzał nad globem czarownicę zieloną
I jej piersi szczerbate półkule.

I szewiectwo, co wbija ćwieczki w środek mózgu.
I mularstwo, co gipsuje usta i powieki –
I nierzadko zachodził pod rzeźnickie ścieki,
By długo słuchać plusku.

„Umarł ze strachu"
Tak napisano –
Pisano gwizdem za węglami nocy...
Miarą epoki są tacy prorocy
Nad przerażeniem dachów.

AFORYZMY FRANZA KAFKI

w przekładzie Romana Karsta

Istnieje cel, ale nie ma drogi; to co nazywamy drogą, jest wahaniem.

Jedynie uciekając od świata, można się nim cieszyć.

Życie to wieczne ześlizgiwanie się w bok, nie pozwalające nam nawet uświadomić sobie kierunku, od którego odbija.

W walce pomiędzy tobą a światem sekunduj światu.

Wszystko jawi mi się jako konstrukcja.

Zacieśniaj coraz bardziej swój krąg i wciąż sprawdzaj, czy nie ukrywasz się gdzieś poza swoim kręgiem.

Od jakiegoś punktu nie ma odwrotu. Ten punkt można osiągnąć.

Kryjówek jest co niemiara, ocalenie tylko jedno, ale możliwości ocalenia jest znowu tyle, ile kryjówek.

ŚLĄSKI TEATR LALKI I AKTORA „ATENEUM", 40-012 Katowice, ul. Św. Jana 10, tel. +48 32 253 82 21/2, 253 77 79 (kasa biletowa), fax 253 79 26 (organizacja widowni), Galeria Ateneum, ul. 3 Maja 25, tel. +48 32 2003 28 26, e-mail: slaski@ateneumteatr.pl, www.ateneum.art.pl, *dyrektor:* **Krystyna Kajdan, *z-ca dyrektora ds. artystycznych:* Karel Brožek**, kierownik literacki: Renata Chudecka, kierownik techniczny: Jacek Gawroński, pracownia plastyczna: Krzysztof Wieczorek (kierownik), Helena Jędykiewicz, Jadwiga Kotlarz-Sirek, Ewa Suchy, Barbara Żur, Piotr Olesiński, Stanisław Podraza, kierownik działu organizacji widowisk: Loda Korczyńska, kierownik Galerii Ateneum: Zbigniew Mędrala. **Opracowanie programu: Renata Chudecka, zdjęcia: Tomasz Zakrzewski, rysunki: Franz Kafka.** Sezon 2008/2009, program nr 1, drukarnia BIS s.c., Katowice, ul. Tomasza 25, tel. +48 32 203 11 32

Działalność Teatru jest finansowana przez Miasto Katowice

Przyjaciel Teatru

PORCELANA ŚLĄSKA sp. z o.o.

ŚLĄSKI TEATR LALKI I AKTORA ATENEUM